

## COMMENTATIONES

ANNA MARCHEWKA

Uniwersytet Gdański  
ORCID: 0000-0003-0640-8990  
anna.marchewka@ug.edu.pl

### ZASADNOŚĆ WSPÓŁCZESNYCH KLASYFIKACJI GENOLOGICZNYCH KOLEKCJI *LISTÓW KSENOFONTA* ORAZ *LISTÓW SOKRATESA I SOKRATYKÓW*. POMIĘDZY NOWELĄ A POWIEŚCIĄ

ABSTRACT. Marchewka Anna, *Zasadność współczesnych klasyfikacji genologicznych kolekcji „Listów Ksenofonta” oraz „Listów Sokratesa i sokratyków”*. *Pomiędzy nowelą a powieścią* (The validity of the contemporary genological classifications of the collection of *The letters of Xenophon* and *The letters of Socrates and the Socratics*. Between a novella and a novel).

This article is an attempt to indicate the genre of two collections of the apocryphal letters – *The letters of Xenophon* (we only have 7 excerpts preserved in the *Anthology* by Stobaeus) and *The letters of Socrates and the Socratics*. The term *griechische Briefroman* proposed by N. Holzberg to describe the genre of pseudonymous collections of letters in most cases proved to be too wide and inadequate. P.A. Rosenmeyer found the term *novella* more appropriate here. So, what literary characteristics, inherent in a novel or a novella or a short story, are dominant in *Xenophontis epistolae* and *Socrates et socraticorum epistolae*?

Keywords: apocryphal letters; Socrates and his pupils; novel; novella

Teren badań epistolograficznych jest chętnie zagospodarowywany przez psychologów, socjologów, historyków i wreszcie przez filologów. I to właśnie przez tych ostatnich list jest postrzegany jako dzieło sztuki, o którego jakości decyduje dbałość autora o język i styl tekstu. Walory estetyczne są podstawowym warunkiem, dla którego filolog decyduje się pochylić nad listem tak jak nad każdym innym dziełem literackim. Filologiczne szkiełko i oko pozwalają mu między innymi na określenie przynależności gatunkowej badanego tekstu, ewentualnie jej odrzucenie.

Epistolografia grecko-rzymska stanowi dość pokaźny skrawek literatury antycznej, a sam list zajmuje należną mu pozycję genologiczną. Coraz większą

autonomię gatunkową zyskuje on wraz z coraz częstszym i swobodniejszym wykorzystywaniem jego formy dla wyrażenia różnorodnych treści fikcyjnych. Pierwotny charakter korespondencji sprowadza się do funkcji użytkowej, a co za tym idzie, jest ona ściśle związana z komunikacją ustną. List jest zatem piśmieniem formą aktu mowy, która w celu zaspokojenia potrzeb artystycznych nadawcy i odbiorcy sięga do *ars rhetorica*. Granica pomiędzy listem w funkcji użytkowej a tak zwaną czystą literaturą bywa płynna. Idealnym na to przykładem są listy Platona. Charakterystyczna dla jego korespondencji jest – jak zauważyła Maria Maykowska<sup>1</sup> – szczególne zamięłowanie do formy dramatycznej. Dramatyzmem jest przesiąknięty jego język i styl.

Czy spoetyzowany, zretoryzowany język i styl listu automatycznie czynią go dziełem literackim? Należy tu uwzględnić dwa kluczowe czynniki: autentyczność listu i intencje autora. Autentyczne listy wybitnej postaci, mające charakter wyłącznie prywatny, trudno *a priori* zaliczyć do „czystej literatury”. Szala wagi może ulec przechyleniu z chwilą upublicznienia tego rodzaju korespondencji, choć w przeważającej mierze będzie ona postrzegana jako zbiór tekstów źródłowych. Literacki język i styl w najlepszym razie pozwolą ją zaliczyć do tak zwanej „literatury stosowanej (użytkowej)”<sup>2</sup>. Podobnie są oceniane listy, które już w zamyśle nadawcy zaadresowane zostały do szerszego kręgu odbiorców, czyli ich autor doskonale zdawał sobie sprawę, że prędzej czy później będą opublikowane. Mogły to być również listy otwarte. W tym przypadku możemy zaobserwować jedynie większą staranność o stronę artystyczną tekstów.

Wyjątkowość epistolografii antycznej polega na tym, że zdołała ona przekroczyć granice literatury stosowanej i znaleźć właściwe miejsce na obszarze „literatury czystej”<sup>3</sup>. *Conditio sine qua non* jest tutaj fikcyjność listów, na której usługach zwykle pozostawały postaci historyczne. Warunek ów w pełni został spełniony w wypadku interesujących nas tutaj kolekcji listów. Apokryficzne *Listy Ksenofonta (Xenophontis epistolae)* oraz *Listy Sokratesa i sokratyków (Socratis et socraticorum epistolae)* są tworem Drugiej Sofistyki, w nurcie której mniej lub bardziej utalentowani retorzy – w ramach szkolnych ćwiczeń lub zabawy – wcielali się w postaci wybitnych myślicieli, polityków lub literatów epoki klasycznej. Warsztat retoryczny z prozopopeją (προσωποποιία) i etopeją

<sup>1</sup> Maykowska 1987: XXVII.

<sup>2</sup> Pojęcie „literatura stosowana (użytkowa)” w odniesieniu do listu wprowadziła do badań literaturoznawczych Stefania Skwarczyńska (2006: 27). Uczona ta postulowała, żeby badania literackie skierować dodatkowo ku sferze pozatekstowej, uwzględniając realia społeczne i kulturowe, realia codziennego, zwykłego życia, w jakich zrodził się analizowany tekst. Chociaż obecnie z racji oczywistej interdyscyplinarności badań literackich rozgraniczenie pomiędzy „literaturą stosowaną” a „literaturą czystą” straciło na znaczeniu, to jednak w odniesieniu do epistolografii antycznej i tym samym dla niniejszych rozważań dobrze jest je zachować. Zob. Całek 2019: 67–81.

<sup>3</sup> Por. Czermińska 1975: 34; Przychodzki 1938: 47–48.

(ἠθοποιία) na czele zapewnił epistolografom umiejętność kreowania postaci, wkładania w ich usta, a właściwie pod ich rylec, odpowiednich słów. Sztuka charakteryzowania postaci, wnikanie w ich serce i duszę, stanowi podwalinę kompozycyjną listu. Chociaż rzeczywistość przedstawioną w liście literackim kształtuje wiele czynników, czyli podmiot mówiący (nadawca), odbiorca (adresat) – inaczej czytelnik wewnętrzny – oraz czas, przestrzeń, niekiedy bohater i wreszcie zdarzenie, to jednak na czoło wysuwa się adresat, właśnie on jest ośrodkiem kompozycji. To na nim ogniskuje się uwaga autora, jemu podporządkowana jest treść listu. Nadmienić tu należy, że kompozycja pojedynczego listu jest afabularna. Splotu zdarzeń w układzie przyczynowo-skutkowym najpewniej możemy się spodziewać w zbiorze korespondencji. Warunkiem jest, oczywiście, taki porządek listów, jaki tworzy całość fabularną. Dopiero wtedy zasadna jest próba klasyfikacji kolekcji listów jako powieści epistolarnej. Czy zatem w *Listach Ksenofonta* oraz *Listach Sokratesa i sokratyków* znajdziemy fabułę wiodącą? Czy zidentyfikujemy w nich głównego bohatera? Należy tu zaznaczyć, że zabieg klasyfikacji genologicznej omawianych przez nas tekstów ma charakter anachroniczny i jedynie może nam pomóc dookreślić literacki charakter owej fikcyjnej korespondencji.

Pierwsza kolekcja dotarła do nas w formie szczątkowej. Zachowane fragmenty znajdujemy w *Antologii* Jana Stobajosa. W sumie dysponujemy siedmioma fragmentami listów Ksenofonta zaadresowanych kolejno do Ajschinesa (frg. I), Kritona (frg. II), Sotejry (frg. III), Lamproklesa (frg. IV, V), Aglaitadasa (frg. VI) i wreszcie do Agesilaosa (frg. VII)<sup>4</sup>. Greckiemu erudycie ze Stoboi listy Pseudo-Ksenofonta dostarczyły przykładów do następujących działów *Florilegiów*: I 5 Περὶ σωφροσύνης (frg. IV, V), II 66 Κατὰ κάλλους (frg. VI), III 80 Περὶ θεῶν καὶ τῆς περὶ τὸν οὐρανὸν καὶ κόσμον φυσιολογίας (frg. I), III 83 Ὅποιους τινὰς χρὴ εἶναι τοὺς πατέρας περὶ τὰ τέκνα καὶ ὅτι φυσικὴ τις ἀνάγκη ἀμφοτέρους εἰς διάθεσιν ἄγει (frg. II), IV 121 Σύγκρισις ζωῆς καὶ θανάτου (frg. III a), 124 Παρηγοροκά (frg. III b) oraz w dziale Περὶ ἀγωγῆς καὶ παιδείας<sup>5</sup> (frg. VII). Nicią łączącą te wszystkie fragmenty – o czym już świadczą wskazane u Stobajosa miejsca – jest myśl etyczna właściwa dla Ksenofonta sokratyka. Stałym punktem odniesienia jest zatem *kalokagathia* i wiodąca ku niej droga. Jednakże próba klasyfikacji genologicznej *Xenophontis epistolae* wymaga przeanalizowania zachowanych fragmentów pod względem strukturalnym i funkcjonalnym.

<sup>4</sup>Kolejność fragmentów (wraz z numeracją) *Xenophontis epistolae* została przyjęta zgodnie z edycją Rudolfa Herchera (1872).

<sup>5</sup>Fragmentem *Listu do Agesilaosa* dysponujemy za sprawą Jana z Damaszku, który w swoich ekscerptach najpewniej korzystał z dzieła erudyty ze Stoboi. Wprowadzone do *Florilegium* Stobajosa sentencje z *Parallelis* Jana z Damaszku pochodzą z kodeksu Laurentianus 22, plut. 8, datowanego na wiek XII lub XIII. *Appendix ex cod. ms. Florentino Parallelorum sacrorum Ioannis Damasceni*, w: Meineke 1857: 145–246.

Fragment pierwszy, czyli fragment *Listu do Ajschinesa*, wprowadza nas w sytuację przypadkowego spotkania Ksenofonta z Hermogenesem<sup>6</sup>, który wystąpił w roli drugiego narratora. Przekazywanie informacji otrzymanych „z drugiej ręki” jest zabiegiem zastosowanym przez Ksenofonta w *Obronie Sokratesa* i we *Wspomnieniach o Sokratesie* (*Mem.* IV 8,4–10), gdzie ten sam Hermogenes przedstawiony jest jako naoczny świadek wydarzeń, stanowiących kanwę *Apologii* i zakończenia czwartej księgi *Memorabiliów*. Wspomniane zatem spotkanie dla nieobecnego od dłuższego czasu w Atenach nadawcy listu stało się okazją do zdobycia informacji o dawno niewidzianym przyjacielu Ajschinesie<sup>7</sup>. Gdy Hermogenes zapewnił, że ów zajęty jest tymi samymi dociekaniem filozoficznymi, jakim oddaje się Sokrates, Ksenofont pisze do Ajschinesa list, w którym słowami pełnymi podziwu wychwala jego mądrość, czyli pragnienie nieustannego doskonalenia się w cnotach. Dalej w formie skondensowanej, niemal hasłowej przypomina nauki i zalecenia Sokratesa, dotyczące spraw boskich, badania kosmosu, zgłębiania zagadnień astronomicznych, a także wiedzy z zakresu geometrii i muzyki. Zdaniem filozofa, należy wiedzieć tyle, ile wymaga praktyka życia codziennego. Wyraźnie doszedł tu do głosu życiowy pragmatyzm Ksenofonta. Nadawca listu przypomina, że Sokrates zawsze rozprawiał o cnotach, „nigdy [...] nie przestawał mówić, czym jest piękno, czym odwaga, czym sprawiedliwość [...]”, żeby na koniec wyszydzić tych, którzy pod pretekstem zaczerpnięcia mądrości rodem z Egiptu lub od Pitagorasa ochoczo zanurzyli się w dworskim przepychu u sycylijskich tyranów niepamiętni Sokratesowych zaleceń skromnego, cnotliwego życia.

Ksenofont jako główny bohater zbioru korespondencji występuje w roli głóściciela poglądów i zaleceń Sokratesa, czyniąc z nich podstawowy filar relacji ze swymi adresatami. Treść zachowanych fragmentów jest oparta na motywie *paidei*, kształtowania cnotliwego obywatela, gospodarza, polityka czy wreszcie wodza i władcy. W listach zatem do Kritona, Lamproklesa, Aglaitadasa<sup>8</sup> i Agesilaosa zazwyczaj delikatnie, po przyjacielsku upomina i wskazuje właściwą drogę postępowania. O ile w *Liście do Lamproklesa*, najstarszego syna Sokratesa, sam adresat jest celem troski naszego autora, o tyle w pozostałych listach porady są skierowane do ojców zatroskanych o los swoich synów. Listy te z uwagi na

<sup>6</sup> Hermogenes występuje też w dialogach Platona – w *Kratylosie* (384 A, 391 C) i w *Fedonie* (59 B).

<sup>7</sup> Ajschines ze Sfettos był jednym z najbardziej oddanych uczniów i przyjaciół Sokratesa, któremu towarzyszył do ostatnich chwil życia. Przypuszcza się, że z Ksenofontem łączyły go niemal rodzinne stosunki. Wraz z żoną stał się Ksenofont bohaterem dialogu Ajschinesa *Aspazja*. Rozmowa małżonków z Aspazją została nam przekazana w największym, zachowanym fragmencie, udostępnionym w wersji łacińskiej przez Cycerona (*De iven.* I 31, 51–52). Szerzej zob. Ehrens 1966: 85–95, 101–123.

<sup>8</sup> Imię Aglaitadasa (gr. *Ἀγλαϊτάδας*) przywodzi na myśl wyłącznie fikcyjną postać wykreowaną przez Ksenofonta w *Cyropedii* (II 11–16).

treść i cel są protreptykami i każdy z nich stanowi element szerszej myśli etycznej, tworząc dzieło pajdeutyczne.

Dysponujemy też fragmentem listu konsolacyjnego do Sotejry<sup>9</sup>, w którym nadawca wyraził swój sposób postrzegania i rozumienia śmierci. Tym razem zostaliśmy „wtajemniczeni” w sprawy rodzinne Ksenofonta, a dokładniej w jego rodzinną tragedię – śmierć syna Gryllosa. Z innych źródeł wiemy, że był on kawalerzystą i zginął na polu walki. Według Diogenesa Laertiosa (II 6,54) miał on ponieść śmierć w bitwie pod Mantinę (362 r. przed Chr.). Sam zaś Ksenofont w *Historii greckiej* (VII 5,17) sugeruje, że Gryllos zginął w przeddzień bitwy w czasie konnej potyczki między jazdą ateńską a tebańską.

Temat śmierci zajmuje istotne miejsce w problematyce sokratycznej, czego oczywistym znamię jest stosunek do niej Ksenofonta. Jego spojrzenie na śmierć ma podwójny wymiar – obok tradycyjnego, osadzonego na gruncie arystokratycznego etosu rycerskiego dostrzegamy też wymiar filozoficzny, zabarwiony myślą Sokratesa. Twórca apokryficznego *Listu do Sotejry* idealnie odzwierciedlił ową dwuwymiarowość. Słowa pocieszenia skierowane do rozpaczonej kobiety są zarazem przypomnieniem, że śmierć jest wpisana w ludzkie życie, jest nieunikniona (por. *Apol.* 27). Dlatego z jej powodu nie należy ulegać bezgranicznemu smutkowi. Na uwadze należy mieć jedynie przyczynę śmierci, która ją czyni bądź to haniebną i szpetną, bądź to bohaterską i piękną. Według Ksenofonta na śmierć należy spoglądać w kategoriach estetycznych – jej piękno warunkuje szczęście. Za szczęśliwych należy zatem uznać tych, którzy życie zakończyli pięknie. Takim właśnie jest Sokrates, ale i mężowie dający świadectwo swoich cnót na polu walki<sup>10</sup>. Ton dydaktyczno-wychowawczy, jak widać, wybrzmiał również i w tym liście. Epistolograf posłużył się tu bowiem typowym dla konsolacji epistolarnej, funkcjonującej w dobie cesarstwa jako oddzielny gatunek literacki, retoryczno-filozoficznym schematem myślowym. W schemat ów wpisane jest odwołanie od nadmiernej rozpaczki, ponieważ żałobę powinny cechować umiar i powściągliwość, oraz eksponowanie *areté* zmarłego.

Możemy przypuszczać, że zbiór *Listów Ksenofonta* tworzył spójną całość. Jak sugerują zachowane fragmenty, zbiór ten stanowiła korespondencja, jaką Pseudo-Ksenofont wymieniał z przyjaciółmi i członkami najbliższej rodziny. Dowodem na to jest pierwsze zdanie z *Listu do Agesilaosa*: „Przysłałeś do mnie list z prośbą, abym do Ciebie przybył, twierdząc, że chcesz się poradzić w sprawie syna [...]”. Podstawowym spoiwem przedstawionych fragmentów – i z pewnością także całej już nam niedanej Pseudo-Ksenofontowej korespondencji – są treści pajdeutyczne. Zalecenia, upomnienia czy zachęty zawsze w mniejszym

<sup>9</sup> Adresatka tego listu nie jest postacią znaną, zwykle jest ona identyfikowana bądź z pierwszą żoną Ksenofonta bądź z żoną Gryllosa (por. Münscher 1920: 156). Identyfikowanie adresatki listu z pierwszą żoną Ksenofonta zdecydowanie odrzucił Hans Rudolf Breitenbach (1966: 1926); zwrócił on uwagę, że żadne źródło, traktujące o jego biografii, nie podaje imienia Sotejry.

<sup>10</sup> Por. *Mem.* IV 8,3; *Cyr.* VII 1,32; *Anab.* III 2,3.

lub większym stopniu podbudowane są etyką sokratyczną zaprawioną ziemiańskim, typowym dla Ksenofonta, moralnym puryzmem i życiowym pragmatyzmem. Na podstawie dostępnego nam materiału możemy jedynie przypuszczać, że *Xenophontis epistolae* tworzyły coś na kształt powieści autobiograficznej z narratorem w pierwszej osobie, którym zawsze jest nadawca listu. W atrakcyjnej dla odbiorcy zewnętrznej formie, w postaci listu wywołującego złudzenie prawdziwości, przedstawiony został fragment biografii Ksenofonta. Treści biograficzne oraz ciszej lub głośniejszym wybrzmiewający ton moralizatorski stanowią najczęstszą materię listów fikcyjnych. Zainteresowanie życiem postaci historycznej było naturalnym impulsem do napisania pseudoepigraficznych listów. W celu stworzenia iluzji autentyczności na uczestnika fikcyjnej korespondencji postaci historycznej autor zbioru powoływał nikomu nieznanego bohatera. Podobnie też uczynił nasz epistolograf. Otóż Sotejra i Aglaitadas pozwalają czytelnikowi zajrzeć w sferę życia prywatnego Ateńczyka, zaobserwować jego relacje z rodziną i przyjaciółmi. Czy udało się autorowi zrealizować ten zamiar? Z pewnością czytelnika nie zaskoczył niczym nowym, nie „odkrył” żadnych nikomu nieznanym faktów z życia naszego bohatera. Epistolograf wizerunek Ksenofonta, sokratyka banity, stworzył wyłącznie w oparciu o twórczość swego bohatera – ze szczególnym uwzględnieniem *Wspomnień o Sokratesie* – oraz na podstawie tradycji późniejszej.

Ksenofont, tytułowy bohater kolekcji, jest postacią kluczową – jest sokratykiem wiernym naukom mistrza. Odgrywa on zatem rolę wiodącą. Jawi się jako serdeczny i wierny przyjaciel, niezawodny doradca, dumny ojciec, mądry pocieszyciel, jako mąż, o którym można powiedzieć, że wyróżnia się *kalokagathią*. Każdy zatem z listów, jak możemy domniemywać, stanowił ważny element w procesie kreacji portretu Ksenofonta<sup>11</sup>.

Zgodnie z obowiązującą w teorii literatury zasadą, o powieści epistolarnej możemy mówić tylko wówczas, gdy mamy do czynienia z dziełem jednego autora, a nie zlepkiem tekstów różnych twórców. Z tą regułą *Xenophontis epistolae* zdają się pozostawać w zgodzie. Język i styl zachowanych fragmentów nie burzą poczucia ich jedności. Odmienne zaś skłonni jesteśmy oceniać kolekcję *Socratis et socraticorum epistolae*. Ponieważ składową tego zbioru są listy więcej niż jednego autora, które stylistycznie, językowo, a także pod względem treści nie są do siebie bezpośrednio przystawalne, nie jesteśmy w stanie znaleźć w nim jednej, wyraźnie i konsekwentnie wytyczonej fabuły. Na owo *corpus* składa się w sumie 35 listów, z czego nadawcą (autorem wewnętrznym) pierwszych siedmiu jest wyłącznie Sokrates. I właśnie pomiędzy tą częścią a pozostałymi dwudziestoma ośmioma listami jest wyczuwalna najgłębsza przepaść. Na odmienność *Socratis epistolae* względem *Socraticorum epistolae* wskazał

<sup>11</sup> O kreacji sylwetki Ksenofonta w pseudoepigraficznych listach przekazanych w zbiorach *Xenophontis epistolae* oraz *Socratis et socraticorum epistolae* szerzej zob. Marchewka 2020: 37–56.

Johannes Sykutris<sup>12</sup>. Zwrócił on uwagę na zdecydowanie inny język i styl *Listów Sokratesa*, co stało się podstawą do uznania ich za odrębne, spójne dzieło jednego autora, które należy datować co najmniej na I wiek po Chr.<sup>13</sup>. Ponieważ *Listy sokratyków* wykazują dwukrotnie więcej słów nieattyckich i wiele neologizmów, uczony ów zaproponował ich datację na wiek III po Chr.

Pierwszą część bloku omawianej korespondencji możemy określić jako parenitykę lub diatrybę. Rolę przewodnią pełnią tu, oczywiście, dwa najdłuższe listy – list pierwszy i szósty. Pierwszy stanowi odpowiedź, jakiej Sokrates udziela Archelaosowi, władcy Macedonii, który zapragnął ugościć na swoim dworze sławnego ateńskiego myśliciela. Kusił Sokratesa sowitym wynagrodzeniem, a nawet udziałem we władzy. Filozof stanowczo odrzuca tę propozycję i zamiast podziękowań i pochlebnych słów przekazuje Archelaosowi upomnienie surowego moralisty. Oferta zapłaty za filozoficzne dysputy, złożona niczym sofiscie, wywołała u niego oburzenie. Wyjaśnia zatem, na czym polega jego działalność: nie odrzuca nikogo, kto ma chęć z nim rozmawiać, nigdy też od swych rozmówców nie żąda zapłaty. Szczęśliwym bowiem czyni człowieka nie bogactwo, lecz mądrość. Pieniądze mają siłę zniewalającą, przyciągają fałszywych przyjaciół, a w konsekwencji pozbawiają samowystarczalności (*αὐτάρκεια*). Poza tym potrzebują go Ateny i ich obywatele, których należy kształcić, bo od nich zależy dobro miasta. A jeśli zaistnieje konieczność wyrwania Ateńczyków z wrogiego letargu, to będzie musiał ich boleśnie, niczym giez (*ὄσπερ μύωπος*, por. Pl., *Apol.* 30e) z niego wybudzić. Z kolei zaproponowanie filozofowi udziału we władzy stało się okazją do udzielenia Archelaosowi przestrogi, że władzy nie należy powierzać ignorantom, gdyż niechybnie ściągną oni na państwo nieszczęścia. Na koniec Sokrates przedstawił się jako człowiek bogobojny, zawsze wsłuchany w głos dajmoniona. To właśnie ten głos odradził mu podróż do Macedonii.

Tematyka listu szóstego, do Chajrefonta, koncentruje się na kwestii bogactwa. Sokrates wyjaśnia, że wiedzie bardzo skromne życie z wyboru. Pieniądze i dobra materialne są bogactwem tylko z pozoru, ponieważ nie gwarantują szczęścia. Życiem szczęśliwym jest życie oparte na mądrości, czyli stroniące od czezej przyjemności i zaszczytów. Najcenniejszym skarbem są prawdziwi przyjaciele, są oni warci więcej niż złoto. Długoterminowa i bezwarunkowa przyjaźń jest dobrem dziedzicznym, osieroconym dzieciom daje trwalsze zabezpieczenie na przyszłość niż pieniądze.

Oba te listy pełnią funkcję manifestów filozofii, która dla Sokratesa jest życiową podwaliną. Pozostałych pięć posłużyło twórcy za egzemplifikację

<sup>12</sup>Sykutris 1933: 109–112.

<sup>13</sup>Datację *Listów Sokratesa* na przełom wieku I i II po Chr., uwzględniając analizę językową oraz obecne w liście pierwszym i siódmym odniesienia do realiów z czasów panowania Nerona, Wespazjana i Domicjana, przyjął również Borkowski (1997: 12–16).

i zarazem uwiarygodnienie głoszonych przez filozofa zasad. Epistolograf, aby list spełniał zadanie dydaktyczne, do nakreślenia pożądanego modelu etycznego umiejętnie wykorzystał szczegóły historyczno-biograficzne. Przykładowo wyprawa Ksenofonta do Azji Mniejszej (*ep.* 5) oraz rządu Trzydziestu Tyranów, skrytykowane przez Sokratesa za niesprawiedliwość (*ep.* 7), zostały przywołane dla pouczenia Ksenofonta i Chajrefonta. *Socratis epistolae* ukazują zatem filozofa zatroskanego o los swoich uczniów i ojczyzny, któremu zależy na odpowiednim wykształceniu młodzieży oraz na dobru Ateńczyków.

Naświetlone w tej części kolekcji znaczenie przyjaźni oraz stosunek mędrca do władzy są tematami typowymi dla greckiej powieści epistolarnej. Jednakże nie oznacza to, że są one jednym z wyznaczników gatunku. Aby mówić o powieści lub noweli listowej konieczne jest ujęcie tejsze tematyki we właściwą strukturę opowiadania. Odbiorca zewnętrzny oczekuje bowiem wprowadzenia, rozwinięcia – czyli ukazania reakcji bohatera na zdarzenie, naświetlenia podjętych przez niego decyzji oraz działań – i zakończenia.

Z tego punktu widzenia każdy z siedmiu przywołanych listów stanowi odrębny element zbioru. Dodatkowo listy 2–5 przypominają telegraficzny zapis, który jedynie nawiązuje do określonego epizodu. Czytelnikowi nie jest zatem dane poznać reakcji adresata listu i podjętych przez niego decyzji, nie mówiąc już o zakończeniu. Niewiele też zmienia w tym względzie wprowadzenie przez epistolografa tak zwanego „listu wyjaśniającego”, czyli listu 6. W fabularnym przekazie listowym zwykle jest on umieszczony pod koniec zbioru i pełni funkcję rekapitulacji problemów poruszanych w korespondencji. Jego celem jest również pokazanie efektów psychologicznej ewolucji bohatera, kierując tym samym bieg opowieści ku końcowi. W tym wypadku *List Sokratesa <do Chajrefonta>* (*ep.* 6) nie spełnia roli wpisanej w schemat epistolarnej powieści lub noweli. Zdecydowanie przywodzi on na myśl list otwarty, będący obszernym wykładem filozofii popularnej, na której rzecznika twórca obrał Sokratesa.

Sykutris<sup>14</sup> pozostałe 26 listów<sup>15</sup>, z wykluczeniem listu 28 i 35<sup>16</sup>, po przeprowadzeniu wnikliwej analizy językowo-stylistycznej, przypisał jednemu autorowi. Wydaje się jednak, że udziału w tworzeniu tych tekstów więcej niż jednego

<sup>14</sup>Sykutris 1933: 112–121.

<sup>15</sup>Porządek (wraz z numeracją) *Listów sokratyków* jest zgodny z edycją: Köhler (1928).

<sup>16</sup>Autorstwo ostatniego 35. listu najpewniej należy do któregoś z pitagorejczyków. Argumentem za tym przemawiającym jest m.in. dorycki dialekt oraz utożsamianie wymienionego w liście Klejniasza z filozofem pitagorejskim o tym samym imieniu pochodzącym z Tarentu, a Adrastosa z perypatetykiem z Afrodyzji (poł. II w. po Chr.), zainteresowanym pitagoreizmem i filozofią Platona. Zob. Sykutris 1933: 103–105. Osobne miejsce w rozważaniach nad kolekcją listów sokratyków zajmuje *ep.* 28 (*List Speuzypa do Filipa*). List ów jako jedyny z całej kolekcji postrzegany jest przez większość uczonych jako rzeczywiste dzieło Speuzypa, czego dowiodła przekonująca, tak historyczna, jak językowa argumentacja przeprowadzona przez Bickermanna i Sykutrisa (1928: 29–82), pozwalająca zimą 343/342 uznać za czas jego powstania. Por. Natoli 2004: 16, 31; Fiore 1986: 102–103.



epistolografa nie można wykluczyć. Może są one dziełem pracy zespołowej, wykonanej pod czujnym okiem mistrza? Są to hipotezy, na które *ad hoc* trudno znaleźć jednoznaczne potwierdzenie<sup>17</sup>. Pewne jest, że próżno dopatrywać się w *Socraticorum epistolae* spójnej jedności narracyjnej.

Przyjrzyjmy się zatem wybranym całościom narracyjnym, tworzącym coś na kształt sekcji<sup>18</sup>. I tak listy 8–13 stanowią przemyślaną całość, o uporządkowanej strukturze, z postacią pierwszoplanową – Arystypem z Cyreny. Autor dostępny mu materiał anegdotyczny umiejętnie udratyzował, tworząc fikcyjną korespondencję pomiędzy Cyreneńczykiem a Antystenesem, Ajschinesem i Simonem. W liście ósmym Antystenes gani Arystypa za styl życia, jaki wie dzie dzięki dobrodziejstwu tyrana Syrakuz Dionizjosa. Filozofowi bogactwo, życie w luksusie i pełne przyjemności nie przystoi. Odpowiedź udzielona w liście dziewiątym jest pierwszą odsłoną osobowości i przekonań Arystypa. W tonie ironicznym użala się na swój żałosny los, na życie w okowach zniewalającego sycylijskiego dobrobytu, czyli na życie w przepychu, nakierowane na fizyczne uciechy. Kolejnym głosem (*ep.* 10) jest skierowane do naszego bohatera wezwanie Ajschinesa, aby się zatroszczył o lokryjskich młodzieńców, którzy w oczach Dionizjosa ponoć mieli opinię niegodziwców<sup>19</sup>. I znowu Arystyp we właściwy sobie sposób zapewnia, że życie i wolność młodzieży nie są zagrożone, a wręcz przeciwnie – młodzieńcy są uratowani (*ep.* 11). Pod koniec listu nadawca nawiązuje do prowadzonego przez Ateńczyków skromnego życia, żeby ostatecznie swoją uwagę skierować na szewca Simona. Ta epistolarna prowokacja odniosła skutek – nadawcą kolejnego, dwunastego listu jest Simon. Szewc zapewnia, że jego zajęcie jest wiele warte, ponieważ daje mu możliwość wykonania bicia na ludzi nierozumnych, żyjących wbrew zaleceniom Sokratesa. Dalej oznajmia, że te głupie zarty ukróci Antystenes, do którego Arystyp pisze, niecnie parodiując ich moralne dysputy („*κομωδῶν ἡμῶν τὰς διατριβὰς*”). Na naganę Simona nasz bohater odpowiada w liście trzynastym. Jak przystało na prześmiewcę, zwraca szewcowi uwagę na pożytek, jaki mu przynoszą ludzie rozmiłowani w wygodzie, bo to właśnie oni są nabywcami jego sandałów, a nie bosy i brudni myśliciele. Na cóż szewcowi przyjaciele, którzy zwykli chodzić bosy?

Ta część korespondencji sokratyków tworzy literacką całośćkę o charakterze nowelistycznym. Czytelnik jest zanurzony w jej treść poprzez konieczność odczytu wielu aluzji, jakimi epistolograf kazał się posłużyć autorowi

<sup>17</sup>Kwestii tej zamierzam się przyjrzeć w osobnym artykule, poświęconym strukturze narracyjnej, czyli gramatyce opowiadania oraz materii językowej wybranych sekcji jako osobnych całości wkomponowanych w *Socraticorum epistolae*.

<sup>18</sup>Blokami takich listów, tworzących samodzielne sekcje, są listy 8–13, 14–17, 18–19, 21–23, 24–26, 30–32, 33–34.

<sup>19</sup>Epistolograf odniósł się tutaj do *Listu XIII* Platona, gdzie na samym początku, dla potwierdzenia swojej tożsamości, filozof wspomina o młodych lokryjczykach podejmowanych uczta przez tyrana Syrakuz Dionizjosa II.

wewnętrznyemu listów. Trzy *Listy Arystypa* (ep. 9, 11, 13) odsłaniają cechy charakteru byłego ucznia Sokratesa, bawiącego na dworze tyrana Syrakuz Dionizjosa. Akcja tego bloku listów jest zatem skoncentrowana wokół jednej postaci i na jednym konkretnym zdarzeniu – na korzystaniu z sycylijskich uciech.

Z kolei bohaterem innej sekcji, utworzonej z trzech listów (ep. 24–26), jest Platon. Celem jest ukazanie wybranych aspektów jego działalności filozoficznej. Pierwszy list (ep. 24) zaadresował, być może, do Diona. Platon, zmęczony towarzystwem nieokrzyszanych ludzi, w poszukiwaniu samotności opuścił Ateny i udał się do swojej posiadłości w demie Iphistiadai. Filozofia potrzebuje bowiem samotności. Następne dwa listy (ep. 25, 26) zdradzają reakcję przyjaciół – Fajdrosa i Kritona<sup>20</sup> – na jego decyzję, podjęcie się filozoficznych poszukiwań w odległych krajach. Fajdros, pomimo pełnego zrozumienia dla decyzji przyjaciela, uskarża się na brak towarzysza do rozmów o filozofii. List dwudziesty piąty wyjawia, co Platona zainspirowało do napisania dialogu *Fajdros*. Natomiast list nadany przez Kritona „zastaje” naszego bohatera w Egipcie. Autor jest zainteresowany egipską mądrością oraz osobliwościami tego kraju. Liczy zatem, że jego przyjaciel zdoła mu odpisać, odkrywając rąbek tajemnic Egiptu. Intencją epistolografa było tu pokazanie, w jaki sposób w zamysłach Platona narodził się zamiar stworzenia *Timajosa*<sup>21</sup>.

Stworzony w tej części korpusu obraz cechuje statyczność. Percepcję czytelnika nie kieruje wyraźnie wytyczona linia narracyjna, która została zepchnięta na obrzeża przedstawionego skrawka rzeczywistości. W zamian, tak jak w wypadku bloku listów 8–13, jesteśmy wciągnięci w grę interpretacyjną, podążamy tropem aluzji oraz śledzimy wzajemne odniesienia poszczególnych listów jako fragmentów dialogu pomiędzy Platonem a jego przyjaciółmi.

Podobny cel, czyli kreacja portretu filozofa, leży też u podstaw powstania sekcji listów 14–17. Został on jednak zrealizowany w zgoła odmienny sposób. W miejscu aluzji, wzajemnych w ramach korespondencji odniesień, otrzymaliśmy pełny przekaz, bez niedomówień, skonstruowany w oparciu o źródła dostępne twórcy. Te cztery listy składają się na krótką historię o skutkach śmierci Sokratesa. Pierwszy (ep. 14), najdłuższy, zaadresowany do Ksenofonta spełnia podstawowy warunek udanego opowiadania – tworzy pewną scenerię i niezbędny dla dalszej percepcji kontekst. Stanowi on relację z procesu i śmierci filozofa, dając zarazem początek narracji, której dalszy bieg jest dwutorowy. Dowiadujemy się zatem o konsekwencjach, jakie owo nieszczęście ściągnęło z jednej strony na sokratyków, a z drugiej na prześladowców filozofa – Anytosa i Meletosa. Wskazanie na podwójną linię narracji następuje już w odpowiedzi Ksenofonta (ep. 15). W dwóch ostatnich listach narracja ulega rozwidleniu. I tak w liście

<sup>20</sup> Kritona jako najbardziej wiarygodnego nadawcę listu 26. wskazał Sykutris (1933: 83), zdecydowanie odrzucając zaproponowane przez Scheringa (1917) imię Fajdrosa.

<sup>21</sup> Sykutris 1933: 81.

nadany przez Arystypa (*ep.* 16) jest mowa o ucieczce sokratyków z Aten, natomiast w liście siedemnastym, najpewniej nadany przez Ajschinesa<sup>22</sup>, o skazaniu na karę śmierci Anytosa i Meletosa, którzy dopuścili się bezbożności, wyrządzając miastu tak wielkie zło. Bo gdy w Atenach zabrakło Sokratesa, nastąpił upadek moralności wśród młodzieży, która wcześniej mistrza otaczała wielkim szacunkiem. Dwa środkowe listy są krótkie, natomiast ostatni, siedemnasty, jako list wyjaśniający podsumowuje i zarazem zamyka opowiadanie. Sokratycy mogą wreszcie bezpiecznie wrócić do ojczyzny.

\* \* \*

Chociaż Patricia A. Rosenmeyer<sup>23</sup> uznała, iż spośród kolekcji greckich listów fikcyjnych na miano „powieści” zasługują wyłącznie *Listy Temistoklesa* i *Listy Chiona z Heraklei*, a pozostałe możemy określać co najwyżej nowelami epistolarnymi<sup>24</sup>, to jednak cech powieściowych całkowicie nie odmawiamy też *Listom Ksenofonta*. Bo jeśli listy te tworzyły zbiór skonstruowany na zasadzie dialogiczności, czyli w sposób oczywisty adresat wszedł w rolę nadawcy, a nadawca w rolę adresata, to możemy przyjąć, że została zachowana spójność dzieła zarówno pod względem konstrukcji, jak i samej fabuły. Każdy z listów dał autorowi zewnętrznemu przestrzeń do przekazania informacji o rozterkach bohaterów, ich przeżyciach, reakcjach na zdarzenia. Należy tu jednocześnie uwzględnić oczywistą fragmentaryczność fabuły, która jest cechą specyficzną nie tylko antycznych kolekcji epistolarnych<sup>25</sup>, ale – oczywiście już w ograniczonym zakresie – nowożytnych dzieł listowych<sup>26</sup>. Próżno szukać w antycznych „powieściach epistolarnych” spójnego, liniowego biegu zdarzeń, związanych tak z doświadczeniem zewnętrznym, jak i wewnętrznym bohatera<sup>27</sup>. Zamiast tego rozpoznajemy nadrzędny kontekst zdarzeń na podstawie selektywnie

<sup>22</sup> Imiona tak nadawcy, jak adresata listu 17. nie są jednoznacznie pewne. Idąc za hipotezą wysuniętą przez Sykutrisa (1933: 67) przyjmuje się, że autorem jest Ajschines, a odbiorcą Eutydem.

<sup>23</sup> Rosenmeyer 2001: 197, 233.

<sup>24</sup> Jest to w obecnej nauce powszechna opinia, wyrosła na gruncie próby klasyfikacji genologicznej greckiej epistolografii, jakiej dokonał Holzberg (1994), posługując się terminem „griechischer Briefroman” na użytek przeprowadzonej analizy siedmiu zbiorów listów (listów Platona, Eurypidesa, Ajschinesa, Hippokratesa, Chiona, Temistoklesa oraz Sokratesa i sokratyków). Ostatecznie wobec zbyt szerokich ram terminu „powieść” („novel”), na potrzeby omawianej literatury epistolarniej badaczka zaproponowała bardziej stosowne określenie „nowela” („novella”). Zob. Rosenmeyer 2006: 48–49.

<sup>25</sup> Na niedoskonałość starożytnych „powieści epistolarnych” względem nowożytnych przykładów tego gatunku wskazał Hodkinson (2017: 515).

<sup>26</sup> Podejmując się genologicznej oceny zbioru listów należy mieć na uwadze typową dla tego typu literatury poetykę fragmentu, czyli niedomówienia, przypadkowość, przerywanie wątku. Czytelnik ma zatem prawo odnosić wrażenie niedopięcia kompozycji i niedopracowanej fabuły. Zob. Czerwińska 1975: 46–47.

<sup>27</sup> Arndt 1994: 75.

wprowadzonych epizodów bądź myśli, które odbiorcy zewnętrznemu wytyczają szlak percepcji.

Zgola odmiennie oceniamy *Socratis et socraticorum epistolae*. Zbiór ten jest tworem redaktorów, a nie dziełem jednego autora<sup>28</sup>. Przeto użycie odnośnie do niego terminu „powieść epistolarna” byłoby rażącym nadużyciem. Czytelnik nie zdoła bowiem ani zidentyfikować fabuły, ani prześledzić losów bohatera i zachodzących w jego psychice zmian. W zamian otrzymał zlepek opowiadań – nie licząc pierwszych siedmiu listów – z osobą Sokratesa związanych tylko pośrednio. W *Socraticorum epistolae* nauki filozofa są ważnym punktem odniesienia, ale sama jego postać czasami ginie w cieniu uczniów. Na kolejnych etapach lektury, w poszczególnych sekcjach, pojawia się inny bohater, związany z nowym zdarzeniem. Możemy tu zatem mówić jedynie o serii faktów mniej lub bardziej z sobą powiązanych, a nie o fabule. Błędna byłaby próba uznania za zdarzenie wiążące śmierci Sokratesa (*ep.* 14), skoro w grupach listów 8–13, 24–26 czy wreszcie w liście 35. nie ma ona żadnego wpływu na zawarty w nich przekaz. Właściwa narracja, polegająca na przedstawieniu faktów, została płycej lub głębiej zanurzona w filozofii. W formie najczystszej listami filozoficznymi są *Socratis epistolae*. W pozostałej części zbioru tak dobitnie wyrażonych celów dydaktyczno-popularyzatorskich już brakuje. Jej zadaniem ewidentnie jest unaocznienie praktycznych aspektów propagowanych przez Sokratesa zaleceń, zabarwionych dodatkowo cynicką filozofią popularną, w której to strefie wpływów najwyraźniej pozostawali nasi epistolografowie<sup>29</sup>.

*Socratis et socraticorum epistolae* zasługują wyłącznie na miano zbioru, a nie dzieła. Zbiór ten cechuje, co prawda, swoista spójność, wynikająca z so-

<sup>28</sup> Teksty 35. listów Sokratesa i jego uczniów przekazuje jeden rękopis, *Codex Vaticanus graecus* 64 (1269–70), który jest archetypem dla pozostałych rękopisów. Już w nim porządek listów nie był oryginalny. Następnie inwencją w ustalaniu kolejności listów wykazali się kolejni ich wydawcy, poczynając od Leona Allatiusa, redaktora *editio princeps*. Ów grecki uczony Biblioteki Watykańskiej listy 21–23 przesunął do obecnej pozycji z początku zbioru, podobnie dał obecną pozycję listom 33 i 34, ponieważ trzech ostatnich nie potrafił zrozumieć. Dalszych zmian w porządku kolekcji dokonali kolejni wydawcy – Orelli i Hercher po liście 24 wprowadzili dwa listy Platona, które nie należą do kolekcji. Zob. Malherbe 1977: 28.

<sup>29</sup> Fiore (1986: 102–107), który idąc za Malherbe (1977) *Socratis et socraticorum epistolae* uznał za teksty propagujące filozofię cynicką, zbiór ten potraktował jako jednolity, harmonijny projekt spójny tematyką, a przede wszystkim postacią Sokratesa, a także wykazujący zgodność formalną – cały zbiór cechuje różnorodność typów listów (np. apologia, list polecający, napominający, testament, polityczne ostrzeżenie, polityczna rada). Pierwszą część kolekcji (*Socratis epistolae*) postrzega on jako teoretyczną, natomiast drugą (*Socraticorum epistolae*) jako praktyczną, pokazującą, jak sokratyce przestrzegają zasad filozofii Sokratesa we własnym życiu i propagują mądrość mistrza (1986: 135–137). Ostatecznie powstały w ten sposób „dyptyk”, oparty na kontraście pozytywnych i negatywnych modeli postępowania, świadczyć ma o cynickiej naturze korespondencji – której celem miało być przekazanie, poprzez konkretne przykłady, cynickich myśli filozoficznych – a przede wszystkim o jednolitej całości, będącej tworem jednego redaktora-autora. Z badawczego pola widzenia zniknęły tu jednak kwestie czysto filologiczne – język, styl i tradycja tekstu.

kratycznej aury, jaka spowija *corpus*, ale w żaden sposób nie może spełniać zasadniczego kryterium dla jednolitego tekstu literackiego jako całości<sup>30</sup>. Jedyne – jak wskazaliśmy w naszych rozważaniach – w przypadku tych listów, które zostały zablokowane w pewne treściowe całości, możemy odwoływać się do schematu opowiadania nowelistycznego, ewentualnie anegdoty.

Anachroniczny zabieg typologii gatunkowej interesujących nas kolekcji listów, dokonanej poprzez pryzmat oceny nowożytnej powieści epistolarnej oraz noweli, pozwolił zaobserwować zarówno cechy właściwe dla tekstów o charakterze powieściowym, jak i cechy typowe dla ówczesnego krasomówstwa, wskazujące na znaczenie praktyczne ówczesnej epistolografii (np. list otwarty). Płaszczyzny zatem właściwe dla „literatury czystej” oraz „literatury użytkowej” w przypadku fikcyjnej epistolografii greckiej mniej lub bardziej finezyjnie się na siebie nałożyły. Niechybnie to właśnie tutaj należy szukać początków powieści epistolarnej, która świadomym tworem literackim stała się dopiero w wieku XVIII.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Źródła, przekłady, komentarze

- Die Briefe des Sokrates und der Sokratiker*, hrsg., übersetzt und kommentiert von L. Köhler, Leipzig 1928 [=Köhler 1928].
- Epistolographi Graeci*, rec. R. Hercher, Parisii 1872 [=Hercher].
- Ioannis Stobaei Florilegium*, rec. A. Meineke, vol. I–II, Lipsiae 1855; vol. III, Lipsiae 1856; vol. IV, Lipsiae 1857 [=Meineke].
- Socratis et Socraticorum, Pythagorae et Pythagoreorum, quae feruntur epistulae*, rec., notis priorum interpretum suisque illustravit Io. C. Orellius, Lipsiae 1815 [=Orelli].
- Socratis quae feruntur epistolae*, Edition, Übersetzung, Kommentar von J.-F. Borkowski, Stuttgart–Leipzig 1997 [=Borkowski 1997].

##### Opracowania

- Bickermann, Sykutris 1928: E. Bickermann, J. Sykutris, *Speusipps Brief an König*, Text, Übersetzung, Untersuchungen, Leipzig 1928.
- Arndt 1994: Ch. Arndt, *Antiker und neuzeitlicher Briefroman. Ein gattungstypologischer Vergleich*, w: *Der griechische Briefroman. Gattungstypologie und Textanalyse*, hrsg. von N. Holzberg, Tübingen 1994, 53–83.

<sup>30</sup> Zdaniem Trappa (2003: 29) elementem spajającym kolekcję jest porządek chronologiczny wydarzeń, przedstawionych w kolejnych listach. I tak listy 1–13 stanowią korespondencję pomiędzy Sokratesem a jego uczniami oraz pomiędzy samymi sokratykami jeszcze za życia filozofa, w listach 14–17 jest mowa o śmierci Sokratesa, natomiast z listów 18–27 dowiadujemy się o dalszych losach jego uczniów – podróżach, działalności filozoficznej, a także losach Ksantypy. Jest to bardzo trafne spostrzeżenie, ale ta dość blado nakreślona linia narracyjna, łącząca kolejne listy („no strong narrative line linking the successive letters together.”), nie czyni jednak naszego korpusu (*epp.* 1–27) jednolitym, spójnym, dziełem literackim. Zachowanie chronologii może świadczyć o staranności i celowości pracy redaktorów (por. *supra*, przypis 28).

- Breitenbach 1966: H.R. Breitenbach, *Xenophon von Athen*, w: *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft [RE]*, IX A 2, Stuttgart 1966.
- Całek 2019: A. Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.
- Czermińska 1975: M. Czermińska, *Pomiędzy listem a powieścią*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 4 (1975), 28–49.
- Ehrens 1966: B. Ehrens, *Eine vorplatonische Deutung des sokratischen Eros. Der Dialog „Aspasia” des Sokratikers Aischines*, München 1966.
- Fiore 1986: B. Fiore, *The Funktion of Personal Example in the Socratic and Pastoral Epistles*, Rome 1986.
- Hodkinson 2017: O. Hodkinson, *Epistolography*, w: *The Oxford Handbook of the Second Sophistic*, eds. by D.S. Richter, W.A. Johnson, Oxford 2017, 509–524.
- Holzberg 1994: N. Holzberg, *Der griechische Briefroman. Versuch einer Gattungstypologie*, w: *Der griechische Briefroman. Gattungstypologie und Textanalyse*, hrsg. von N. Holzberg, Tübingen 1994, 1–52.
- Malherbe 1977: A.J. Malherbe, *The Cynic Epistles. A Study Edition*, Missoula, Montana 1977.
- Marchewka 2020: A. Marchewka, *Ksenofont w listach Pseudo-Ksenofonta oraz w fikcyjnych listach Sokratesa i sokratyków*, „Roczniki Humanistyczne” LXVIII (2020), z. 3, 37–56.
- Maykowska 1987: M. Maykowska, *Wstęp*, w: *Platon, Listy*, przekł., wstęp, koment. M. Maykowska, Warszawa 1987.
- Münscher 1920: K. Münscher, *Xenophon in der griechisch-römischen Literatur*, „Philologus Supplementband” XIII (1920), z. 2, Leipzig.
- Natoli 2004: A.F. Natoli, *Introduction*, w: A.F. Natoli, *The Letter of Speusippus to Philip II*, Introduction, Text, Transl. and Commentary, Stuttgart 2004.
- Przychodzki 1938: G. Przychodzki, *Studium epistolografii grecko-rzymskiej. Zasady i cele*, „Eos” XXXIX (1938), z. 1, 41–60.
- Rosenmeyer 2006: P.A. Rosenmeyer, *Ancient Greek Literary Letters. Selections in Translation*, London–New York 2006.
- Rosenmeyer 2001: P.A. Rosenmeyer, *Ancient Epistolary Fictions. The Letter in Greek Literature*, Cambridge 2001.
- Skwarczyńska 2006: S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Białystok 2006 (pierwodruk 1937).
- Schering 1917: O. Schering, *Symbola ad Socratis et Socraticorum epistulas explicandas*, Diss. Greifswald 1917.
- Sykutris 1933: J. Sykutris, *Die Briefe des Sokrates und der Sokratiker*, Padeborn 1933.
- Trapp 2003: M. Trapp, *Introduction*, w: M. Trapp, *Greek and Latin Letters. An Anthology with Translation*, Cambridge 2003.

THE VALIDITY OF THE CONTEMPORARY GENOLOGICAL CLASSIFICATIONS  
OF THE COLLECTION OF *THE LETTERS OF XENOPHON* AND *THE LETTERS  
OF SOCRATES AND THE SOCRATICS*. BETWEEN A NOVELLA AND NOVEL

Summary

The apocryphal correspondence that emerged in the Second Sophistic is a testimony to a new literary genre – a fictional letter – which was intensively developing within Greco-Roman literature. Collections of letters have survived to our times, programmatically attributed by epistolographers to historical figures (e.g. rulers, leaders, poets or philosophers). Their structure and the way in which the epistolographer created his heroes prompted scholars to take a closer look at the quality of the literary technique of the authors of these letters. On the one hand, the historicity and, on the other hand, the fictional nature of letters related to one specific character

as well as the coherent subject-matter of the collection of letters and the authorship of one writer, allowed the pseudonymous collections of letters to be viewed as novels (*griechischer Briefroman*, see Holzberg 1994). An alternative to defining the genre of the epistolary collections that interest us is to refer to a short story or a novella (see Rosenmeyer 2001).

Despite its fragmentary nature, we are inclined to consider *Xenophontis epistolae* as the coherent work of one author, like an autobiographical novel with a first-person narrator. *Socratis et socraticorum epistolae*, on the other hand, only deserves the name of 'a collection'. Although the Socratic spirit, which seems to be the basic influence here, pervades the entire collection, this *corpus* is not a uniform literary text. The collection of Socratic letters is characterized by a patchwork structure. Usually, it consists of blocks of letters (*ep.* 8–13, 14–17, 18–19, 21–23, 24–26, 30–31) creating thematic and often artistic units. The three sections of the letters cited in the article (*ep.* 8–13, 14–17, 24–27) may be independent literary units, showing a novelistic character, with a noticeable narrative line or with a dominant static image.